

Sygn. akt I ACa 1133/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wojciech Wójcik

Sędziowie: SSA Janusz Kaspryszyn

SSO del. Wojciech Łukowski (spr.)

Protokolant: Beata Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2017 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa M. L. (1)

przeciwko (...) -Serwis spółce z o.o. w O.

o stwierdzenie nieważności uchwał wspólników, ewentualnie o uchylenie uchwał

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 20 kwietnia 2017 r. sygn. akt VI GC 110/16

1. **oddala apelację;**
2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 810 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Opolu oddalił powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 16 maja 2016r. oraz uchwały nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 16 maja 2016r. pozwanej spółki równocześnie uchylając uchwałę nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 16 maja 2016r. i oddalając powództwo o uchylenie uchwały nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 16 maja 2016r.

Wyrok zapadł na skutek powództwa wniesionego przez M. L. (1), który domagał się stwierdzenia nieważności uchwał nr (...) i (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 16.05.2016r., ewentualnie ich uchylenia.

Uzasadniając powództwo wskazywał powód, że jest wspólnikiem pozwanej spółki i posiada w jej kapitale 12 udziałów. Zaskarżoną uchwałą nr (...) przyjętą głosami większościowego wspólnika I. L. zmieniono zapisy umowy spółki, a drugą z zaskarżonych uchwał powołano I. K. na stałego pełnomocnika spółki. Wskazał powód, że zgromadzenie zwołano uchwałą zarządu pozwanej spółki. Umowa spółki nie zawiera jednak postanowień, co do długości kadencji członków zarządu. Zapis § 12 umowy spółki stanowi jedynie, że zarząd jest jedno lub wieloosobowy. Zdaniem powoda zapis ten oznaczał, że wszyscy członkowie zarządu pozwanej zostali powołani na jeden rok obrotowy i że ich mandaty wygasły z dniem zatwierdzenia sprawozdania finansowego obejmującego dany rok gospodarczy i udzieleniu im absolutorium. Wobec zakończenia roku obrotowego i niepowołania na kolejny zarządu kadencja wszystkich członków zarządu pozwanej zakończyła się 26.06.2015r., a w konsekwencji uchwała

o zwołaniu zgromadzenia podjęta w dniu 12.04.2016r. przez byłego prezesa I. L. i była członek zarządu G. B. jest nieważna.

W konsekwencji w ocenie powoda wszystkie dalsze czynności podjęte w wyniku zwołania Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników należy uznać za nieważne.

Co do przesłanek uchylenia wskazał powód, że pierwsza z uchwał zmierza do

„przejęcia” przez większościowego wspólnika I. L. podejmowania wszystkich istotnych decyzji w sprawach majątkowych spółki, w tym rozporządzaniem majątku spółki, do zawierania wszelkich umów kredytów i pożyczek.

Druga z uchwał o powołaniu stałego pełnomocnika do reprezentowania spółki z zarządem stanowi jedynie formalne dopełnienie dążenia I. L. do jednoosobowego podejmowania decyzji w obszarach wynikających z uchwały nr (...).

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa o stwierdzenie nieważności względnie uchylenie wskazując, że pomimo braku formalnej uchwały pozwana spółka posiada zarząd, który wybierany jest w sposób dorozumiany, a sam powód nie kwestionował legitymacji takiego zarządu. Zdaniem pozwanej powód nie wykazał również aby zaskarżone uchwały miały realny wpływ na jego sytuację jako wspólnika, prowadzą do jego pokrzywdzenia, a także, że zostały spełnione kumulatywne przesłanki z art. 249 k.s.h. uzasadniające jego żądanie.

Wobec takich stanowisk stron Sąd Okręgowy poczyniło następujące, istotne ustalenia faktyczne:

Zgodnie z uchwałą nr (...) zarządu (...) spółki z o.o. działającego w składzie (...), zostało zwołane na dzień 16.05.2016r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników ze wskazanym porządkiem obrad. Na Zgromadzeniu został zaproszony powód – M. L. (1) posiadający w kapitale spółki 12 udziałów. Podjęto na Zgromadzeniu uchwałę nr (...) o zmianie umowy spółki z dnia 30.04.1997r. w § 14 art. 2 i 3 w miejsce dotychczasowego w ten sposób, że do reprezentowania spółki uprawnieni są:

- w sprawach niemajątkowych i majątkowych o wartości do 10.000 zł każdy z członków zarządu lub prokurent spółki,

- w sprawach majątkowych przekraczających wartość 10.000 zł – Prezes zarządu samodzielnie, członek zarządu wraz z prezesem zarządu lub prokurent,

- nie wymaga uchwały Wspólników lub Zgromadzenia Wspólników:

- rozporządzenie prawem lub zaciągnięcie zobowiązań o wartości dwukrotnie przewyższającej wartość kapitału zakładowego,
- nabycie i zbycie nieruchomości, użytkowania wieczystego lub udziału w nieruchomości lub prawie użytkowania wieczystego,
- zawarcie umowy kredytu, pożyczki, poręczenia lub innej podobnej umowy z członkiem zarządu spółki.

Dalsza część uchwały dotyczy jedynie kwestie porządkujące postanowienia umowy spółki. Powód głosował przeciw uchwale i zgłosił sprzeciw wobec podjętej uchwały, który został zaprotokołowany.

Zgodnie z treścią Uchwały nr (...) Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników powołało pełnomocnika w osobie I. K. do reprezentowania spółki w umowach między spółką członkiem zarządu oraz w sporze z nim.

Powód zgłosił przeciw tej uchwale i po jej podjęciu zgłosił sprzeciw, który został zaprotokołowany.

W spółce (...) jest dwóch wspólników – I. L. i M. L. (1). Przez pierwszy okres wspólnego prowadzenia spraw spółki przez powoda i I. L. – syna i ojca – współpraca układała się poprawnie i bezkonfliktowo. W dniu 4.08.2015r. spółka zawarła z powodem umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku wiceprezesa. Jednak wskutek osobistego konfliktu wywołanego rozwodem małżonków I. L. i M. L. (2) – rodziców powoda – niechęć pomiędzy powodem i I. L. przeniosła się na grunt zawodowy. Eskalacja niechęci, braku zaufania, przybierała na sile. W okresie od 2009r. do grudnia 2015r. powód był członkiem zarządu w pozwanej spółce. **Zarząd spółki w dniu 8.06.2016r. zbył nieruchomości gruntową spółki położonej w Z., lecz odmówił powodowi wglądu do dokumentów dotyczących tej umowy.** Uchwałą nr (...) Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki powód został odwołany z funkcji członka zarządu. W dniu 13.07.2016r. powód otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę.

Zgodnie z umową spółki (...) Zgromadzenia Wspólników wymagają sprawy w zakresie między innymi nabycia i zbycia nieruchomości, zawierania umów dzierżawy, dokonywania inwestycji w wysokości przekraczającej każdorazowo kwotę 3.000 zł, a także zaciągania i udzielania pożyczek i udzielania poręczeń.

Ustalił Sąd Okręgowy również, że w toku postępowania Prezes zarządu pozwanej spółki uznał powództwo w zakresie żądań uchylenia uchwały nr (...) przyznając, iż narusza ona interesy powoda, jest dla niego krzywdząca.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym wskazał Sąd Okręgowy, że powództwo zasługiwało oddaleniu co do żądania nieważności oraz częściowemu uwzględnieniu co do żądania uchylenia uchwał.

Sporne pomiędzy stronami pozostała kwestia, czy do zwołania Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników, na którym przyjęte zostały skarżone uchwały doszło poprzez podjęcie uchwały przez osoby do tego nieuprawnione, nie będące członkami zarządu pozwanej spółki. Wskazał Sąd, że w umowie spółki nie postanowiono, że członkowie zarządu powoływani są na czas nieokreślony lub na określony kadencji. Zdaniem Sądu zgodnie z domniemaniem wprowadzonym przez art. 202 § 1 k.s.h., kadencja członka zarządu w takim przypadku trwa rok. Jednak według wyroku SN z 4.03.2015r. brak dowodu na to, aby istniała pisemna uchwała o odmawianiu członkom zarządu mandatu na kolejne kadencje nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że byli oni powoływani w formie uchwał podejmowanych per facta concludenti. W ocenie Sądu ta forma podejmowania uchwał funkcjonuje w pozwanej spółce przez kolejne lata. W takiej sytuacji zarzut nieważności zaskarżonych uchwał nie zasługiwał na uwzględnienie i powództwo w tym zakresie zostało oddalone.

Wskazał natomiast Sąd Okręgowy, że na uwzględnienie zasługiwało powództwo ewentualne o uchylenie uchwały nr (...) z uwagi na fakt, że jest sprzeczna z umowa spółki i ma na celu pokrzywdzenie powoda jako wspólnika, a także narusza dobre obyczaje. W ocenie Sądu prowadzi ona do praktycznie nieograniczonego wpływu na działalność spółki drugiego ze wspólników pełniącego jednocześnie funkcję prezesa zarządu spółki. O zaciągniętych zobowiązaniach przez spółkę, nabycia lub zbycia nieruchomości, powód miałby możliwość dowiedzieć się po pierwsze post factum i tylko przy okazji zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego. Jego wpływ na decyzje dotyczące działalności spółki byłyby znikome i zostałby pozbawiony możliwości ich kontrolowania. Przekazanie wszystkich uprawnień wspólnikowi powołanemu na stanowisko prezesa jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i zasadami współżycia, zwłaszcza wobec nabrzmiałego konfliktu osobistego pomiędzy ojcem i synem na tle sytuacji rodzinnej. Ich daleko posunięta wzajemna niechęć legła, w ocenie Sądu Okręgowego, u podstaw podjęcia zaskarżonej uchwały.

W dalszym ciągu wskazał Sąd, że I. L. dążył do maksymalnego ograniczenia wpływu M. L. (1) na decyzje podejmowane w spółce oraz do stworzenia sytuacji, w której w sposób nieskrepowany mógłby decydować

o sprawach spółki, w tym o sprawach posiadających znaczenie finansowe.

O pobudkach przy podejmowaniu tej uchwały świadczy w ocenie Sądu fakt, że w toku rozprawy przyznał powyższe okoliczności, uznał powództwo w tym zakresie i zobowiązał się do podjęcia kolejnej uchwały przywracającej poprzedni porządek prawny w spółce.

Sąd Okręgowy nie znalazł natomiast podstaw do uchylenia uchwały

o powołaniu pełnomocnika do reprezentacji spółki w umowach i sporach z członkami zarządu w osobie I. K.. Uchwała ta w ocenie Sądu wynika z dyspozycji art. 210 k.s.h. Wobec uwzględnienia powództwa o uchylenie zaskarżonej uchwały nr (...) odpadła przesłanka, na której powoływała się strona powodowa uzasadniając żądanie w powyższym zakresie, a mianowicie, że stanowi ona dopełnienie formalne dążenia I. L. do jednoosobowego podejmowania decyzji w obszarach wynikających z uchylonej przez Sąd uchwały.

Co do kosztów postępowania wskazał Sąd, że orzekł o nich stosownie do art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona pozwana w części to jest co do uchylenia punkcie 2 wyroku uchwały nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników oraz w punkcie 3 to jest co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Apelująca zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy to jest art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na:

- uznaniu, że dyspozycje Prezesa Zarządu pozwanej spółki (...) miały charakter uznania powództwa w zakresie uchylenia uchwały (...) podczas gdy słuchany w charakterze strony nie stwierdził jednoznacznie, iż zaskarżona uchwała narusza interesy mniejszościowego wspólnika co per se nie przesądza o uznaniu powództwa;

- ustaleniu, iż zaskarżona uchwała nr (...) narusza interes mniejszościowego wspólnika, podczas gdy z wnikliwej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci tekstu jednolitego umowy spółki, posiadanych przez wspólników ilości udziałów, treści uchwał jednoznacznie wynika, iż nie deprecjonuje ona jakichkolwiek praw powoda i nie wpływa na jego sytuację w spółce;

2/ naruszenie przepisów postępowania, a to art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku wbrew zasadom płynącym ze wskazanego przepisu, a to w szczególności:

- brak wskazania mocy dowodowej poszczególnych dowodów zaoferowanych przez strony w sprawie,

- brak wyjaśnienia podstawy prawnej zapadłego rozstrzygnięcia w zakresie wykazania przez stronę powodową przesłanek implikujących uchylenie uchwały nr (...),

- brak dokonania przez Sąd I instancji wszechstronnej subsumpcji przepisów prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego,

- lakoniczne wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia o kosztach postępowania co w ocenie apelującego uniemożliwia zbadanie prawidłowości wywodów prezentowanych przez Sąd I instancji poprzez kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku.

3/ naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 98 k.p.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie i obciążenie pozwanej kosztami procesu w kwocie 2.000 zł podczas gdy pozwana spółka wygrała proces w 75 %, a powód w 25 % co winno determinować zastosowanie art. 100 k.p.c. poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu.

Przy takich zarzutach pozwana spółka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa o uchylenie uchwały nr (...) oraz zmiany zaskarżonego wyroku przez rozdzielenie kosztów postępowania stosownie do wyniku sprawy.

Uzasadniając apelację wskazała pozwana spółka, że Sąd dokonał wadliwej oceny przesłuchania stron to jest Prezesa zarządu pozwanej oraz powoda uznając, że prezes zarządu uznał powództwo co rzutowało na treść wyroku. Zdaniem apelującego Sąd w tym miejscu dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw.

z art. 328 § 2 k.p.c. wadliwie oceniając materiał dowodowy co rzutowało na treść rozstrzygnięcia. Przesłuchiwany I. L. nie wskazał bowiem, że zaskarżona uchwała narusza interesy udziałowca, a jedynie, że może ona w pewnym sensie naruszać jego prawa, niemniej jednak nie wskazał na sprzeczność z umową spółki czy przepisami k.s.h. Wnioski Sądu Okręgowego w tym zakresie były zatem pochopne.

W dalszym ciągu wskazała pozwana spółka, że z treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że uchylona uchwała nie wpływa w żadnej mierze na sytuację, prawa i obowiązki oraz uprawnienia powoda. Jest to przy tym istotne bowiem fakt ten niweczy istnienie przesłanki pokrzywdzenia wspólnika, co w konsekwencji winno prowadzić do oddalenia powództwa również w tym zakresie.

Przepis art. 249 § 1 k.s.h. daje bowiem podstawę do zaskarżenia uchwał zgromadzenia wspólników w sytuacji gdy są one sprzeczne z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godzą w interesy spółki lub mają na celu pokrzywdzenie wspólnika. Przyjmuje się zatem, że uchwała musi być

- sprzeczna z umową i godzić w interesy spółki,
- sprzeczna z umową spółki i jednocześnie mieć na celu pokrzywdzenie wspólnika,
- sprzeczna z dobrymi obyczajami i mieć na celu pokrzywdzenie wspólnika.

Konieczne jest zatem oprócz wykazania przez stronę powodową sprzeczności z umową także co najmniej jednego z elementów wskazanych w drugim zdaniu koniunkcji, a mianowicie tego, że uchwała godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie wspólnika.

W ocenie strony pozwanej strona powodowa nie wykazała jakoby zaskarżona uchwała była sprzeczna z umową spółki oraz miała na celu pokrzywdzenie wspólnika. Same twierdzenia powoda nie są dowodem, nie uzasadniają wytoczonego powództwa oraz lapidarnych konstrukcji Sąd zawartych w pisemnym uzasadnieniu.

Zdaniem pozwanej spółki powód posiada 20 % udziałów, a uchwała nie deprecjonuje jego praw, w żadnej mierze nie zostały one zmienione. Powód nadal pozostaje wspólnikiem mniejszościowym co w konsekwencji pozwala mu na wykorzystanie szeregu instrumentów prawnych pozwalających mu na kontrolowanie działalności spółki z czego powód korzysta.

Zaskarżone uchwały nie pozbawiają powoda prawa do dywidendy, nie odbierają żadnego z praw jakie służą wspólnikowi, a płyną z treści przepisów materialnych. Powód dalej ma prawo do wglądu do materiałów, dokumentów spółki, posiada prawo do zwołania zgromadzenia wspólników, a uchwała w żadnej mierze nie niweczy uprawnień z art. 212 k.s.h. w zakresie osobistej kontroli spółki.

W każdym zatem czasie powód może przeglądać księgi i dokumenty spółki, sporządzać bilans i żądać od zarządu wyjaśnień. Owe uprawnienie przysługuje każdemu wspólnikowi, nawet mniejszościowemu, a uchwała nr (...) nie wyłącza również prawa wspólnika mniejszościowego do domagania się naprawienia szkody wyrządzonej spółce przez działanie sprzeczne z prawem lub postanowieniami umowy spółki do czego podstawę przewiduje art. 295 k.s.h.

Bezpodstawne są zatem konstatacje zawarte w uzasadnieniu, wskazujące, że zaskarżona uchwała zmierza do deprecjacji pozycji powoda jako mniejszościowego wspólnika. Uchybienia takie są przy tym na tyle istotne, że rzutują

na wynik sprawy bowiem nie doszło do wykazania wymaganych przez art. 249 k.s.h. przesłanek warunkujących uwzględnienie powództwa.

W dalszym ciągu wskazała pozwana, że uzasadnienie wyroku nie spełnia wymagań wynikających z art. 328 k.p.c. Część motywacyjna wyroku obejmuje zaledwie jedną stronę, nie odnosi się w żadnej mierze do mocy dowodowej zaoferowanego materiału dowodowego, nie sposób również odnaleźć jakichkolwiek rozważań w zakresie mocy i walorów dopuszczonych przez Sąd dowodów.

Część motywacyjna wyroku lakonicznie wskazuje ziszczenie się przesłanek warunkujących uwzględnienie powództwa. Brak jednak rozważań w tym zakresie uniemożliwia kontrolę instancyjną sądu. Uzasadnienie nie odzwierciedla bowiem procesów myślowych i decyzyjnych składu orzekającego, a jednostkowe wskazanie przepisu prawa materialnego oraz lakoniczne odniesienie się do norm statuowanych przez art. 249 k.s.h. nie pozwala na uznanie, że uzasadnienie spełnia normy płynące z art. 328 k.p.c.

Co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu wskazała pozwana, że obowiązkiem powoda przy wniesieniu pozwu o stwierdzenie nieważności uchwały lub jako roszczenie alternatywne uchylenie uchwały jest uiszczenie opłaty sądowej od jednego z roszczeń - co do zasady głównego. W ocenie pozwanej spółki

Sąd I instancji oddalił trzy powództwa to jest dwa o stwierdzenie nieważności oraz jedno o uchylenie uchwały co przesądza o tym, że pozwana wygrała sprawę w 75 %, a powód w 25 % co czyni niezrozumiałym zastosowanie reguły wyrażonej w art.

98 k.p.c. Zdaniem pozwanej po stronie powoda powstał obowiązek uiszczenia opłat sądowych od roszczeń alternatywnych to jest uiszczenia kolejnych 4.000 złotych. Skoro obie strony reprezentowane były przez profesjonalnych pełnomocników należny był zwrot kosztów zastępstwa za każde z powództw po 1.080 zł co łącznie dawało 4.320 zł. Oznacza to, że stronie powodowej przysługuje zwrot kosztów

w wysokości 2.000 zł za uwzględnione powództwo o uchylenie oraz koszty zastępstwa w kwocie 1.080 zł, a stronie pozwanej koszty zastępstwa związane

z oddaleniem trzech powództw w wysokości 3.240 zł (3x 1.080 zł). Rozdzielenie tych należności powoduje, że należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanej kwotę

160 zł jak również ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.000 zł tytułem opłaty od pozwu w zakresie roszczenia alternatywnego dotyczącego uchylenia uchwały nr (...).

Powód w piśmie z dnia 24 lipca 2017 r. wniósł odpowiedź na apelację w której domagał się oddalenia apelacji w całości. Zdaniem powoda Sąd I instancji prawidłowo ocenił zaskarżoną uchwałę i wskazał w uzasadnieniu wyroku wszystkie istotne fakty stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, po uprzednim wszechstronnym rozważeniu sprawy w oparciu o całość zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Co do zarzutów dotyczących sprzeczności ustaleń Sądu I instancji dotyczących ustalenia, że Prezes zarządu pozwanej I. L. uznał powództwo wskazał powód, że na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2017 r. słuchany w charakterze strony prezes zarządu pozwanej spółki (...) na pytanie Sądu zmierzające do ustalenia jaka była przyczyna rozszerzenia zaskarżoną uchwałą kompetencji zarządu spółki w stosunku do dotychczasowej treści umowy spółki zeznał, że nie układała się współpraca z drugim wspólnikiem M. L. (1). Z kolei na pytanie Sądu zmierzające do ustalenia stanu świadomości I. L. co do legalności podjętych przez niego czynności sprzedaży przez pozwaną spółkę działki w Z.

z pominięciem umowy spółki odpowiadał on, że ma świadomość naruszenia umowy spółki, wskazał na nadużycie jak i deklarował zamiar przywrócenia wcześniejszych postanowień umowy spółki.

Zdaniem powoda zatem skoro I. L. pytany o świadomość naruszenia postanowień umowy spółki odpowiedział pozytywnie, a następnie dodał wprost, że jego zamiarem jest przywrócić poprzednią treść umowy spółki (wskazał, że ma zamiar uchylić sporną uchwałę ma zwyczajnym zgromadzeniu wspólników) to odczytanie tej wypowiedzi jako uznanie powództwa w tym zakresie przyjąć należy za prawidłowe. W dalszym ciągu wskazał powód, że apelacja w istocie twierdzeń prezesa zarządu pozwanej, a wskazuje jedynie, że słuchany w charakterze strony I. L. "nie stwierdził

jednoznacznie, iż zaskarżona uchwała narusza interesy mniejszościowego wspólnika, co per se nie przesądza o uznaniu powództwa"

Zdaniem powoda podjęta uchwała została przy tym podjęta w celu pokrzywdzenia M. L. (1), a także naruszyła dobre obyczaje. P. te zaistniały przy tym niezależnie od uznania przez pozwaną powództwa i stanowią samodzielną podstawę uchylenia przez Sąd tej uchwały na wskazał Sąd w uzasadnieniu wskazując na nabrzmiały konflikt osobisty, powstały na tle sytuacji rodzinnej.

Wskazał zatem Sąd I instancji, że zmiany umowy spółki prowadzą do praktycznie nieograniczonego wpływu na działalność Spółki przez drugiego wspólnika I. L., Prowadzi do tego wniosek porównanie kompetencji organów spółki jakie miały one przed przyjętą zmianą umowy i po tej zmianie. Poprzednio bowiem wyraźnie umowa spółki wskazywała, że uchwały zgromadzenia wspólników wymagają nabycie i zbycie nieruchomości jak również zaciąganie i udzielanie pożyczek oraz udzielanie poręczeń. Po zmianie umowy spółki w tych kwestiach mnie była już wymagana uchwała.

Z zebranego materiału wynika przy tym, że nowo uchwalone zmiany umowy spółki zostały wykorzystane jeszcze przed ich zarejestrowaniem bowiem dokonano zbycia nieruchomości spółki położonej w Z.. O transakcji tej powód dowiedział się przypadkowo.

Wskazał powód również, że korzystanie z praw mniejszościowego wspólnika nie oznacza, że za uzasadnioną można uznać zmianę umowy spółki, która prowadzi do praktycznie nieograniczonego wpływu na działalność spółki drugiego ze wspólników, pełniącego jednocześnie funkcję prezesa zarządu spółki.

Wskazał także powód, że dla skuteczności zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest przy tym wykazania przyczyny dyskwalifikujących postępowanie Sądu. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może przy tym polegać wyłącznie na przedstawieniu własnej wersji wydarzeń co jest jedynie polemiką z ustaleniami i ocenami Sądu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie może zostać uwzględniona, a jej zarzuty nie mogą być uznane za zasadne. Strona pozwana wskazuje przy tym na uchybienia Sądu Okręgowego w zakresie ustaleń faktycznych i wadliwość uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Na samym wstępie należy jednak zaznaczyć, że zdecydowana większość podniesionych kwestii dotyczy nie tyle stanu faktycznego, a ocen prawnych ustalonych faktów. Nie budzą bowiem w istocie sporu najistotniejsze fakty mające znaczenie dla rozstrzygnięcia, a oceny czy interpretacje tych faktów.

W zakresie ustaleń faktycznych zgodzić należy się z powodem co do tego, że nie można przypisać prezesowi zarządu pozwanej oświadczenia o uznaniu powództwa. Uznanie powództwa ma swoje określone znaczenie procesowe, a strona pozwana oświadczenia o uznaniu nie złożyła. Sąd Okręgowy zresztą nie przywołał art. 213 § 2 k.p.c. i nie uzasadnił swego wyroku jako będącego wynikiem związania. W istocie użyto określenia "uznanie powództwa" na opisanie stwierdzeń prezesa zarządu pozwanej wskazujących na zasadność powództwa w tym zakresie. Literalnie bowiem Sąd Okręgowy wskazał, że "Prezes zarządu pozwanej spółki uznał powództwo w zakresie żądań uchylenia uchwały nr (...) przyznając, iż narusza ona interesy powoda, jest dla niego krzywdząca". Przy takich stwierdzeniach pozwana spółka, reprezentowana przecież przez profesjonalnego pełnomocnika, nie złożyła oświadczenia o uznaniu powództwa.

O ile jednak nie jest to uznanie powództwa w sensie jaki temu określeniu nadają przepisy Kodeksu postępowania cywilnego to nie można też przyjąć aby stwierdzenie to nie opisywało określeń jakie padły na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2017 r. z ust I. L.. Przesłuchiwany prezes zarządu pozwanej złożył przecież wyraźne oświadczenie, że podjęcie uchwały wynikało z nieukładania się współpracy z drugim wspólnikiem. Na pytanie Sądu (około 01:20:30 rozprawy) wyraźnie przy tym I. L. wskazał, że ma zamiar przywrócić wcześniejsze postanowienia umowy. Na kolejne pytanie Sądu wskazał również, że zgadza się z tym, że działania spółki można traktować jak nadużycie. Co więcej jednoznacznie

wskazał na zamiar zmiany umowy na najbliższym zgromadzeniu wspólników. Przy takich oświadczeniach I. L. nie można przyjąć aby Sąd Okręgowy dopuścił się jakiegoś zasadniczego uchybienia w interpretacji jego słów. Oświadczenie I. L. jako prezesa zarządu pozwanej było jednoznaczne. Albo zatem uznać należy, że skoro I. L. złożył oświadczenie w dobrej wierze wskazując na naruszenie interesów powoda było to przyznanie naruszenia interesów albo też jedynie oświadczenie mające zwieść Sąd w toku postępowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego należy przyjąć, że oświadczenie I. L. było w istocie przyznaniem, że doszło do naruszenia interesów powoda jak również, że miało ono na celu wyeliminowanie powoda z możliwości udziału w podejmowaniu istotnych uchwał. Zaskakiwać musi przy tym rozbieżność oświadczeń prezesa zarządu pozwanej spółki - wskazujących na zamiar przywrócenia stanu poprzedniego - z późniejszym kwestionowaniem wyroku do tego przecież prowadzącego.

W tej zatem materii zgodzić należy się z apelującą spółką jedynie co do tego, że nie miało miejsca uznanie powództwa, niemniej jednak w pełni odpowiada zeznaniom prezesa zarządu pozwanej ustalenie Sądu, że w zakresie żądania uchylenia uchwały nr (...) przyznał on, iż uchwała narusza interesy powoda i jest dla niego krzywdząca.

W dalszym ciągu wskazać należy, że nie można zatem uznać w tej części strona pozwana wykazała zasadność zarzuty apelacyjnego sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy to jest art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez uznanie, że dyspozycje Prezesa Zarządu pozwanej spółki (...) miały charakter uznania powództwa w zakresie uchylenia uchwały (...) podczas gdy słuchany w charakterze strony nie stwierdził jednoznacznie, iż zaskarżona uchwała narusza interesy mniejszościowego wspólnika co per se nie przesądza o uznaniu powództwa. Z całą pewnością nie można przyjąć aby nawet wskazanie Sądu na uznanie powództwa stanowiło naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Ginie bowiem z oczu apelującego, że Sąd Okręgowy nie oparł swego rozstrzygnięcia wyłącznie na wskazaniu, że nastąpiło uznanie powództwa, a wskazał na przesłanki uchylenia uchwały wynikające z art. 249 k.s.h. co jest zresztą przecież także przedmiotem zarzutu błędnej oceny materiału. Samo stwierdzenie przez Sąd wskazane w uzasadnieniu wyroku przy tym padło, nie jest zatem błędem ustalenie, że prezes zarządu w zakresie żądań uchylenia uchwały nr (...) przyznał, iż narusza ona interesy powoda, jest dla niego krzywdząca. Błędne jest jedynie dokonanie interpretacji tego oświadczenia jako uznania powództwa, co nie miało jednak wpływu na wynik postępowania.

W dalszej bowiem kolejności wskazuje apelująca, że mała miejsce także sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy to jest art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegająca na ustaleniu, iż zaskarżona uchwała nr (...) narusza interes mniejszościowego wspólnika, podczas gdy z wnikliwej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci tekstu jednolitego umowy spółki, posiadanych przez wspólników ilości udziałów, treści uchwał jednoznacznie wynika, iż nie deprecjonuje ona jakichkolwiek praw powoda i nie wpływa na jego sytuację w spółce.

W ocenie Sądu Apelacyjnego taki zarzut uznać należy za całkowicie bezpodstawny. Zgodzić należy się jedynie, że w uzasadnieniu Sądu Okręgowego pojawiło się stwierdzenie, że uchwała "sprzeczna jest z umową spółki i ma na celu pokrzywdzenie powoda jako wspólnika, a także narusza dobre obyczaje" (ostatnia strona uzasadnienia, karta 195). Co do sformułowania wskazującego na sprzeczność z umową spółki to istotnie jest ono nieprawidłowe bowiem nie można przypisać w tym przypadku zaskarżonej uchwale takiej podstawy uchylenia. W istocie każda uchwała o zmianie umowy jest z dotychczasową umową sprzeczna. W ocenie Sądu Apelacyjnego można sobie wyobrazić sytuację uchylenia uchwały z powodu sprzeczności z umową (przy spełnieniu oczywiście pozostałych przesłanek), ale dotyczyć może to szczególnych sytuacji dotyczących np. naruszenia postanowień umownych dotyczących trybu podejmowania uchwał czy zmiany umowy (o ile oczywiście nie przyjąć pojawiającej się czasem koncepcji, że takie działanie byłoby podstawą stwierdzenia nieważności jako sprzeczne z prawem - co jednak wykracza poza zakres tej sprawy). Co do zasady jednak w sytuacji uchwały o zmianie umowy podstawą ewentualnego uchylenia będzie raczej niezgodność z dobrymi obyczajami, a nie niezgodność z umową.

Samo sformułowanie dotyczące naruszenia umowy pojawia się w wyroku i w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego nie może być uznane za słuszne. Nie można jednak nie stwierdzić, że to określenie wydaje się raczej swoistym lapsusem zawartym w uzasadnieniu bowiem dalej Sąd wyraźnie wskazał na naruszenie dobrych obyczajów. Wyraźnie przecież na ostatniej stronie uzasadnienia wskazał Sąd, że: "Przekazanie wszystkich uprawnień wspólnikowi powołanemu na stanowisko prezesa **jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i zasadami współżycia**, zwłaszcza wobec nabrzmiałego konfliktu osobistego pomiędzy ojcem i synem na tle sytuacji rodzinnej".

Tym samym nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że Sąd I instancji przyjął jako podstawę uchylecia uchwały wynikającą z art. 249 k.s.h. sprzeczność uchwały wspólników z dobrymi obyczajami i cel pokrzywdzenia wspólnika.

Takie przesłanki w ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie wyraźnie zachodzą. Zauważyć należy, że zaskarżona uchwała bardzo wyraźnie zmienia kompetencje Zgromadzenia Wspólników spółki. Nie budziło bowiem przecież sporu, że na jej skutek nie będą wymagane uchwały w sprawach

- rozporządzenie prawem lub zaciągnięcie zobowiązań o wartości dwukrotnie przewyższającej wartość kapitału zakładowego,
- nabycie i zbycie nieruchomości, użytkowania wieczystego lub udziału w nieruchomości lub prawie użytkowania wieczystego,
- zawarcie umowy kredytu, pożyczki, poręczenia lub innej podobnej umowy z członkiem zarządu spółki.

Nie budzi wątpliwości, że umowa spółki może przewidywać uchylenie obowiązku podejmowania uchwały w sprawach

- rozporządzenia prawem lub zaciągnięcia zobowiązań o wartości dwukrotnie przewyższającej wartość kapitału zakładowego,

- nabycia i zbycia nieruchomości, użytkowania wieczystego lub udziału w nieruchomości lub prawie użytkowania wieczystego,

co wynika z art. 230 k.s.h. i art. 228 pkt 4 k.s.h. Zarazem jednak nie budzi wątpliwości, że wzorzec wynikający z Kodeksu spółek handlowych przewiduje podejmowanie uchwał w takich sprawach i dopiero umowa spółki może przewidywać wyłączenie konieczności podejmowania takich uchwał.

Zauważyć należy w tym miejscu, że nie dotyczy to jednak możliwości wyłączenia konieczności podejmowania uchwał w przewidzianych przez art. 15 k.s.h. sprawach to jest w kwestiach zawarcie umowy kredytu, pożyczki, poręczenia lub innej podobnej umowy z członkiem zarządu spółki. Przepis ten ma charakter imperatywny i odejście od konieczności zgody zgromadzenia na zawarcie wskazanych w nim umów przewidywać może norma ustawowa, a nie postanowienie umowy spółki. W odróżnieniu od wskazanych wyżej art. 230 k.s.h. i art. 228 pkt 4 k.s.h. nie ma w nim mowy o możliwości odmiennego uregulowania w umowie spółki.

W tej kwestii nie można przy tym nawet obecnie doszukać się jakiegoś doktrynalnego sporu. Wskazać można, że M. Tofel (M. Bieniek /red./ Kodeks spółek handlowych. Komentarz., CH. BECK 2017, wyd. 5 - komentarz do art. 15 teza 21) wyraźnie formułuje pogląd, że art. 15 k.s.h. **ma charakter imperatywny i nie może być modyfikowany przez postanowienia umowy spółki albo statutu**, przywołując na poparcie tego poglądu także pogląd wyrażony w artykule Wojciecha Gonet, Uwagi o czynnościach prawnych między bankiem a członkami jego organów, publikowanym w Rejencie nr 10 z 2006 r. Jako przeciwny wskazano pogląd A. Kidyby wyrażony w Komentarzu do Kodeksu spółek handlowych tegoż autora. Zauważyć należy jednak, że w nowszych wydaniach Komentarza pod redakcją tego Autora wskazano (M. Michalski /w:/ A. Kidyba (red.) Kodeks spółek handlowych. Tom I. Komentarz do art. 1-150., WKP 2017, teza 6 do art. 15 k.s.h.) wyraźnie wskazano, że umowa spółki z o.o. ani statut spółki akcyjnej nie mogą uchylać obowiązku uzyskania zgody, o jakiej mowa w art. 15 k.s.h., zaś jedyną modyfikację w tym względzie może przewidywać przepis szczególny.

Na obecnym etapie jednak przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego jest jednak jedynie kwestia zasadności żądania uchylenia uchwały w tej bowiem jedynie kwestii wniesiono apelację od wyroku Sądu I instancji.

Co do przesłanek uchylenia zatem zwraca uwagę, że uchwała wspólników sprzeczna z dobrymi obyczajami i mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika podlega uchyleniu na podstawie art. 249 k.s.h. Wzorzec ustawowy przewiduje wymóg takiej uchwały od czego umowa spółki może odstąpić. Nie ma jednak wątpliwości, że to, że umowa spółki może przewidzieć rezygnację z takiej uchwały typowo dotyczy sytuacji gdy zawierana umowa spółki, do której przystępują wspólnicy znający jej rozwiązania, decydują się przystąpić. W takiej sytuacji wola stron umowy jest nieskrępowana.

Nie ma jednak Sąd Apelacyjny wątpliwości, że w sytuacji gdy ma miejsce zmiana umowy spółki w zakresie takich postanowień dochodzi do zmiany przyjętych

i uzgodnionych reguł w trakcie funkcjonowania spółki (kolokwialnie można odzwierciedlić to zwrotem "zmiana reguł w trakcie gry") co wymaga dokładnej

i starannej oceny przesłanek jakie za taką uchwałą przemawiają, a przede wszystkim oceny czy działanie takie nie uzasadnia jednak oceny przez pryzmat przesłanek uchylenia uchwały w trybie art. 249 k.s.h. W tej sprawie całkowicie zasadnie zwrócił Sąd Okręgowy na zaistnienie takich przesłanek i uznał za konieczne jej uchylenie. Zwraca bowiem uwagę, że wbrew dobrym obyczajom i w celu pokrzywdzenia wspólnika pozbawiono wspólnika mniejszościowego należytej wiedzy o niektórych zdarzeniach gospodarczych wymagających od zawiązania spółki uchwały wspólników. Nie jest wystarczającym wyjaśnieniem tłumaczenie spółki, że powód może korzystać z innych uprawnień kontrolnych. W istocie bowiem inne uprawnienia (jak np. indywidualne prawo kontroli) dają mu możliwość działania następczego, po dokonaniu określonych czynności. Konieczność podejmowania uchwał przez zgromadzenie wspólników natomiast da mu wiedzę o zamiarze. Zależności czasowe obu metod kontroli są w ocenie Sądu oczywiście inne i wskazują na ich nieporównywalność. Podkreślić należy przy tym, że na skutek uchwały pozbawia się wspólnika uprawnień które posiada.

W dalszym ciągu wskazać trzeba, że dotychczasowa treść umowy pozwalała wspólnikowi mniejszościowemu zaskarżyć uchwały w zakresie w jakim obecnie eliminuje się wymóg ich podejmowania. Tym samym zmiana umowy odbiera taką możliwość pozwanemu. Oznacza to istotne pogorszenie jego pozycji w spółce i uszczuplenie jego uprawnień w tym zakresie. Zauważyć należy przy tym, że uprawnienie do zaskarżenia uchwały jest typowym prawem wspólnika, a w realiach niniejszej sprawy nie wykazano aby było ono nadużywane przez wspólnika mniejszościowego. Nie akceptuje zatem Sąd Apelacyjny wskazania, że sprawność działań spółki powiększy się na skutek eliminacji wymogu podejmowania uchwały. Zaskarżanie uchwał czy też nawet szerzej - wykorzystywanie wszystkich formalnych uprawnień - dla ochrony swoich interesów jest akceptowane w doktrynie

i judykaturze (na co wskazywać może np. to, że Sąd Najwyższy zaakceptował np. możliwość wykorzystania kworum jako sposobu zablokowania obrad zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia) skoro w postanowieniu z dnia 22 stycznia 1993 r. (I CRN 214/92) uznał m.in., że „opuszczenie zgromadzenia przez wspólnika (wspólników) w czasie obrad i spowodowany tym spadek reprezentacji udziałów poniżej granicy ustalonej dla ważności zgromadzenia nie pozwala na podejmowanie uchwał, (...)”). Zaznaczyć należy przy tym, że mowa tu o wykorzystywaniu uprawnień, a nie ich nadużywaniu.

Zauważyć należy zatem, że w konsekwencji podjętej uchwały pozbawia się wspólnika uprawnień mogących służyć ochronie jego praw.

Wskazać trzeba również, że dzieje się to w sytuacji osobistego konfliktu w spółce (co przyznał przecież prezes zarządu pozwanej). W tych okolicznościach nie może Sąd Apelacyjny przyjąć innej wykładni wskazanych zdarzeń i uchwały o zmianie umowy jako uchwały **naruszającej dobrze obyczaje i podjętej w celu pokrzywdzenia wspólnika**. Wyraźnie bowiem wspólnik zostaje w sytuacji konfliktu osobistego uprawnień dających mu możliwość uzyskania wiedzy i zaskarżenia (a zatem uzyskania sądowej ochrony) uchwał podejmowanych w istotnych sprawach dotyczących spółki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zatem odejście od wymogu uchwał wspólników w zakresie

- rozporządzenia prawem lub zaciągnięcia zobowiązań o wartości dwukrotnie przewyższającej wartość kapitału zakładowego,
- nabycia i zbycia nieruchomości, użytkowania wieczystego lub udziału w nieruchomości lub prawie użytkowania wieczystego,
- zawarcia umowy kredytu, pożyczki, poręczenia lub innej podobnej umowy z członkiem zarządu spółki,

wiązało się dla każdego z tych zagadnień z naruszeniem dobrych obyczajów i miało na celu pokrzywdzenie wspólnika. Dla każdej z tych spraw wyeliminowano przewidzianą wzorcem ustawowym i pierwotną umową konieczność podejmowania uchwały. Zmiana tego rodzaju podejmowana w trakcie działania spółki **po zaistnieniu konfliktu między wspólnikami** musi być uznana za naruszającą dobre obyczaje i podjętą w celu pokrzywdzenia wspólnika bowiem wyraźnie ma na celu pogorszenie jego pozycji w sytuacji zaistnienia konfliktu. Zauważyć należy zatem instrumentalne wykorzystanie uprawnień większości dla pogorszenia sytuacji mniejszości w spółce co musi być uznane za niezgodne z dobrymi obyczajami. Nie wynikało przy tym z nadużycia uprawnień mniejszości. Wskazać trzeba, że pokrzywdzenie wspólnika ma zasadniczo miejsce w sytuacji, w której w wyniku uchwały pozycja wspólnika w spółce ulega zmniejszeniu (pogorszeniu). Przez uchwały mające na celu pokrzywdzenie wspólnika należy rozumieć takie, które bez uzasadnionego powodu traktują korzystniej tylko niektórych wspólników. Taka sytuacja zachodzi w tej sprawie bowiem na skutek zmiany umowy wspólnik większościowy zachowuje pełną kontrolę nad spółką zmniejszając wpływ na nią wspólnika mniejszościowego.

Tym samym nie można stwierdzić aby zasadne były zarzuty apelacji wskazujące na uchybienia Sądu Okręgowego i wykazujące brak przesłanek uchylenia uchwały.

Już zupełnie dodatkowo wskazać trzeba, że nie podziela Sąd Apelacyjny także zarzutów apelacji dotyczących zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Co do wskazania mocy dowodowej to stan faktyczny co do zaistniałych zdarzeń w gruncie rzeczy nie był między stronami sporny. Zasadniczy spór budziły oceny faktów czy też wynikające z nich implikacje. Nie było zatem sytuacji gdy wystąpił spór co do treści uchwały czy też stosunków w spółce (skoro spór potwierdził prezes zarządu pozwanej - zeznający przecież w obecności profesjonalnego pełnomocnika, który nawet gdyby wypowiedź prezesa zarządu była nieprecyzyjna mógł swymi pytaniami doprowadzić do jej wyjaśnienia). Co do oceny mocy dowodów zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zaskarżonego wyroku poddaje się ocenie instancyjnej.

Co do wyjaśnienia podstawy prawnej nie wskazano co prawda wśród rozważań sądu art. 249 k.s.h. jako podstawy uchylenia, ale podstawa ta wskazana został jako podstawa żądania na s. 2 uzasadnienia, nie budziła wątpliwości stron (spierano się czy zaistniały przesłanki, a nie co do tego jaki przepis jest podstawą ich oceny) i nie budzi również wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że całkowicie zrozumiałe jest przyjęcie jako podstawy tej regulacji. Samą podstawę przy tym Sąd Okręgowy wyjaśnił wskazując wynikające z niej przesłanki.

Nie można również podzielić poglądu o braku dokonania wszechstronnej subsumpcji przepisów prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego skoro Sąd Okręgowy wskazał przesłanki wynikające z art. 249 k.s.h. i stanu faktycznego sprawy jako podstawę uchylenia uchwały.

Przechodząc natomiast do zarzutów dotyczących kosztów postępowania, a sprowadzających się zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przez lakoniczne wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia o kosztach postępowania co w ocenie apelującego uniemożliwia zbadanie prawidłowości wywodów prezentowanych przez Sąd I instancji poprzez kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku jak również naruszenie art. 98 k.p.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie i obciążenie pozwanej kosztami procesu w kwocie 2.000 zł podczas gdy pozwana spółka wygrała proces

w 75 %, a powód w 25 % co winno determinować zastosowanie art. 100 k.p.c. poprzez stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu wskazać należy, że zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach odpowiada prawu.

Po pierwsze całkowicie błędny jest pogląd apelującego, że przy powództwie ewentualnym opłacone osobno powinno być roszczenie główne i ewentualne. Odnosząc to do zaskarżenia powództwem ewentualnym uchwał nieprawidłowy jest pogląd, że opłacone ma być osobno zarówno powództwo główne o stwierdzenie nieważności jak i ewentualne o uchylenie uchwały. Zauważyć trzeba, że np.

z postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 2008 r. VI ACz 1842/08 wynika, że w przypadku pozwu zawierającego żądanie główne i ewentualne **opłacie podlega tylko jedno z roszczeń**. Jak bowiem słusznie zauważył SN w uzasadnieniu postanowienia z 20 kwietnia 1966 r. I Cz 29/66 (OSPiKA 1967/2 poz. 36) - w przypadku zgłoszenia żądania ewentualnego obok roszczenia zasadniczego, pierwsze z nich nie ma samodzielnego bytu i zachodzi wtedy szczególna kumulacja roszczeń, **która nie uzasadnia sumowania ich wartości jako podstawy do obliczenia wpisu**.

Dalej idąc wskazać trzeba, że jak rozstrzygnął Sąd Najwyższy

w postanowieniu z dnia 22 lutego 2008 r. (V Cz 142/07) w razie zaskarżenia wyroku obejmującego rozstrzygnięcie w zakresie żądania uchylenia kilku uchwał zgromadzenia wspólników pobiera się przewidzianą w art. 29 u.k.s.c. opłatę **zwielokrotnioną w zależności od ilości uchwał objętych skargą kasacyjną**.

Pogląd o braku podstaw do pobierania opłat od ewentualnych powództw wyrażono przy tym również w doktrynie (zob. M. Uliasz /w:/ P. Feliga (red.) Ustawa

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Komentarz., Lex 2015 - komentarz do art. 29 teza 6), który wskazał, że jeżeli pozwem objęto żądanie uchylenia uchwały

i stwierdzenia nieważności tej samej uchwały, wówczas opłatę należy uiścić od pozwu co do każdego z tych roszczeń, **chyba że żądanie uchylenia uchwały albo stwierdzenia nieważności uchwały zostało sformułowane w sposób ewentualny. W tym ostatnim przypadku należy uiścić jedną opłatę od pozwu obejmującego żądanie główne**. Jeżeli żądanie główne pozwu obejmuje stwierdzenie nieważności więcej niż jednej uchwały, wówczas od pozwu co do każdego z tych roszczeń pobiera się osobno opłatę. Innymi słowy, jeżeli powód wnosi o stwierdzenie nieważności i uchylenie dwóch uchwał, wówczas pobiera się opłaty od każdego z tych roszczeń, tj. 2×2000 zł (za stwierdzenie nieważności dwóch uchwał) i 2×2000 zł (za uchylenie dwóch uchwał). **Gdy powód wnosi o stwierdzenie nieważności dwóch uchwał, ewentualnie o uchylenie dwóch uchwał, wówczas uiszcza opłaty od pozwu obejmujące wyłącznie żądanie główne, tj. 2×2000 zł (za stwierdzenie nieważności dwóch uchwał)**.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma zatem żadnych podstaw do kumulowania opłat jako iloczynu ilości uchwał zaskarżonych oraz żądań ewentualnych. Prawidłowa wykładnia art. 29 ustawy kosztach sądowych w sprawach cywilnych prowadzi bowiem do wniosku, że opłata będzie konsekwencją ilości zaskarżonych uchwał, a nie ilości powództw głównych i ewentualnych.

Zauważyć należy przy tym, że za takim poglądem przemawiają również jak najbardziej pragmatyczne względy (dotyczące również kosztów zastępstwa procesowego). Istotą oceny i sporu między stronami sąd bowiem uchwały i ich dotyczące okoliczności, a nie ewentualne żądania ich dotyczące, które zapadają na tle każdej z zaskarżonych uchwał. Tym samym pozwana formułowała swoją obronę co do poszczególnych uchwał i prawidłowy jest zatem pogląd Sądu Okręgowego wskazujący, że skoro uległa co do jednej uchwały to przegrała proces w 50 %.

Nie można przyjąć, że osobnej opłacie sądowej jak też osobnemu obliczeniu kosztów zastępstwa podlega osobno ilość uchwał razy ilość powództw ewentualnych. Słuszne jest zatem stanowisko, że o wyniku sprawy decyduje ilość uchwał które ostały się na skutek powództwa lub ilość tych których nieważność stwierdzono względnie zostały uchylone.

W rezultacie w ocenie Sądu Apelacyjnego uznać należy za prawidłowe rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego również co do kosztów.

W tym stanie rzeczy - z uwagi na wskazane wyżej okoliczności - apelacja podlegała oddaleniu, co z uwagi na treść art. 98 k.p.c. nakazywało przyznać stronie wygrywającej (powodowi) koszty obrony swoich praw w postępowaniu apelacyjnym, na które składają się koszty zastępstwa procesowego.